PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 8 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6017. Lwów, sobota 10 września 1921 Rok XII

Anglia wysyła notę do Irlandyi. Czyni jej w tej nocie znaczne ustępstwa.

ZACHŁANNA FIKCYA.

Lwów, 9. września.

Na odbytym przed kilku dniami we Lwowie „międzypartyjnym zjeździe“ stronnictw i osób, ciągnących niezmordowanie rydwan Petruszewicza, padły słowa dla nas nienowe, ale dla pewnych postronnych czynników będące nader wymownem memento na przyszłość. W toku dyskusyi postawił dr. B. Barwiński interpelacyę, dlaczego „rząd“ — oczywiście ten rezydujący we Wiedniu — z całej, po Austro-Węgrach pozostałej schedy terytoryalnej, troszczy się jedynie o Galicyę Wschodnią. W odpowiedzi, uzupełnionej źródłowemi informacyami dra Lwa Baczyńskiego, zaznaczono, że: ani „rząd“, ani ukraińskie społeczeństwo, nie spuszcza z oka ostatecznego ideału ukr. narodu, t. j. zjednoczenia ukraińskich ziem, — jednak ze względów taktycznych ogranicza na razie swe starania do sprawy Galicyi Wschodniej. „Rząd“ podejmie sprawę innych ukraińskich dzielnic b. Austro-Węgier, skoro tylko na porządku dziennym znajdzie się sprawa Galicyi Wschodniej.

Temi „innemi dzielnicami“ jest m. i. Bukowina i Ruś Węgierska.

Oświadczenie powyższe trąci humorystyką w lepszym gatunku. Wprawdzie znane są wilcze apetyty drobnych i młodych państewek, zagarniających wszystko, co pod ręką, z oczywistą szkodą dla zdrowia, ale zupełną nowością jest żarłoczność istot, które... nie istnieją. Z chwilą jednak, gdy równie zachłanne pragnienia wypowiadane są z całą powagą i namaszczeniem przez ludzi, roszczących sobie pretensye do miana polityków i duchowych ojców narodu, — zasługują one na to, aby poświęcić im nieco uwagi.

Enuncyacye w rodzaju ostatniej dra Lwa Baczyńskiego, polityka, nie puszczającego słów na wiatr, nie są jego samowolnym wymysłem, ani też wynikiem nieporozumienia. „Soborna Ukraina“ — to stare hasło twórców „Karpackiej Szwajcaryi“. Na mapce, do jednej z broszur propagandowych „Westukr. Pressagentur“, za witryną sklepową księgarni Szewczenki widnieją fantazyjne szkice takiej Ukrainy:

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Anglia wysyła notę do Irlandyi.

Londyn, 9 września.

(§ E. E.) Radio. Odpowiedź angielska na notę Irlandyi zawiera wielkie ustępstwa, oraz zaprasza sinfeinistów na konferencyę na 20 bm. W kołach rządowych angielskich rokowania z sinfeinistami uważane są za możliwe przy porzuceniu przez nich idei państwa niezawisłego.

NOTA AUSTR. DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 9 września.

(§ E. E.) Radio. Rząd austryacki wysłał notę do Ligi Narodów, w której podkreśla intencye pokojowe Austryi oraz żąda, by Liga Narodów użyczyła Austryi ochrony przeciw Węgrom i wywarła na nich presyę o oddanie zachodnich komitatów węgierskich republice austryackiej.

ZE SPORTU KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 9 września.

(Telef.) (G) Match footballowy B. S. V. : Makkabi 3:1, Cracovia—Jutrzenka 4:0.

Kraków, 9 września.

(Telef.) (G) Wczoraj rozpoczął się tu turniej tennisowy o mistrzostwo Polski i Krakowa.

Z PRZEDPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFIC.

Lwów, 9. września.

Wczoraj od godz. 10. rano przez dzień cały tendencya zwyżkowa. Dziś tendencya chwiejna Ruch osłabł.

Dolary amerykańskie 3800—3900, jedynki i dwójki 3760—3780, dolary kanadyjskie 3000—3100, 1-ki i dwójki 3000 — 3020, marki niemieckie 40·00—41.00. setki 39·00—39·20 drobne 38.50—38·60, leje 40·00—41·00, drobne 39·00—39·50, czeskie korony 40·00—41·00, drobne 39·50 do 39·80, austryackie tysiączki 3000—3200, setki 270·00—280·00, 50-koronówki 155·00 — 160·00, 20-koronówki 29·00—30·00, 10-koron. 24·00 — 25·00, 1-ki i 2-ki 1·50—1·80 f., ruble 5-setki 2·40-2·50, setki 5·80—6·00, 25-rublówki 2·20—2·60, 10-rubl. 2·00—2·20, reszta drobnych od 1·00—1·70, dumskie tysiączki 70·00—75·00, dumskie 250 rb. 40·00—42·00. karbowańce 3·80—3·90 hrywny 10·50—11·00, franki franc. 240—250, funty szterl. 12000—12500.

Złoto: 20-kor. 120 00—12600, 20-frankówki 9800—9850, 20-markówki 12800—13000, funty szterlingi 12000-12200, 10-rublów. 15000—15500, dolary 3750—3800.

Srebro: Korony austr. 125—130, floreny 550—560, ruble 820—840, kopiejki 2·80—3·00, dolary amerykańskie 2800—2900, połówki i ćwiartki 2600—2650, dolary kanad. 2000—2100, drobne 2000—2050.

od Kaukazu poza Nowy Sącz, od Wołynia i Podlasia aż w głąb Węgier przez obecne terytorya Czecho-Słowacyi.

Płomień tej chorobliwej megalomanii, pozostawiony sam sobie, wygasłby z czasem, jak każda utopia, nie wyrządzając większych szkód. Ten sam jednak płomień, podsycany sztucznie i karmiony, staje się groźnym. Zastanawiającym jest fakt, że w pierwszych szeregach trybunów tych roszczeń idą Czesi, popierając materyalnie i moralnie realizacyą galicyjskiego Piemontu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ich wzniosły ukrainofilski altruizm podyktowany jest pragnieniem szachowania niebezpiecznej Polski. Ale w tem właśnie kryje się cała krótkowzroczność ich taktyki. Dla Czecho-Słowacyi stanowi Ruś Węgierska pierwszy wyłom na Wschód, zneutralizowana zaś Galicya Wschodnia ma być ostatecznem otwarciem tego okna. Dla Petruszewiczowców natomiast ma być Galicya Wschodnia zaledwie „jaczejka" ich ekspanzyi państwowej, zaś Ruś Węgierska jednem z pierwszych zaokrągleń nowego tworu państwowego. Innemi słowy: ten dziś przez Czechów tak forytowany Petruszewicz będzie tym, który pierwszy, w myśl swego programu, wyciągnie rękę po Ruś Węgierską, jako po własność, pozostającą dziś jedynie w chwilowym zastawie.

Nie od rzeczy będzie zauważyć, że Czesi obecnie już ubezpieczają się wszelkimi środkami przeciw wtargnięciu na Ruś Węgierską ukraińskich prądów państwowych. Solennie niegdyś przyrzeczona autonomia daleka jest od zamiaru realizacyi. Oficyalnie popiera się prawosławie, nieoficyalnie — moskalofilizm. Urzędowo mieni się język potoczny ludności językiem „rosińskim" i t. d.

W świetle tych zarządzeń, a raczej systemu, utrudniającego wytworzenie się poczucia łączności plemiennej tej i tamtej strony Karpat, tem nierozsądniej wygląda popieranie koncepcyi galicyjsko-ukraińskiej. Wysoki czas już na zrozumienie tego, że z polityki, opartej wyłącznie na podobnych próbach szkodzenia Państwu Polskiemu, wyrość musi dla samej Czecho-Słowacyi orzech trudny do zgryzienia, materyał, mogący rozsadzić młodą, wozolnie sklejoną republikę.

W nieinnym stosunku do zamierzeń ukraińskich sfer niepodległościowych znajduje się Rumunia. I jej najżywotniejszy interes wymaga zdecydowanego przeciwdziałania wszelkim próbom usadowienia się pod jej bokiem nowego Piemontu, zapowiadającego już dziś walkę o Bukowinę, w przyszłości niewątpliwie i o Bessarabię.

Interesująco wygląda zestawienie dwóch punktów narodowego i państwowego credo Petruszewiczowców. Z jednej strony reklamuje się projekt neutralizacyi Galicyi Wschodniej jako fundament pokoju i równowagi w Europie Wschodniej. Z drugiej — deklaruje się stanowczy zamiar dochodzenia swych praw i łączenia wszystkich obszarów, których „ukraiinizm" został i zostanie jeszcze stwierdzony przez autorów projektu. Ponieważ obszary te wchodzą dziś w skład szeregu organizmów państwowych, dalekich od zamiaru ponoszenia ofiar dobrowolnych dla panukraińskich mrzonek — dla nas i dla każdego trzeźwo myślącego jasnym jest pewnik, że: wycięcie z obszaru Państwa Polskiego Galicyi Wsch. i stworzenie z niej odrębnej jednostki państwowej byłoby żagwią płonącą, rzuconą na niezabliźniony jeszcze po ostatniej wojnie Wschód Europy. Byłoby najpoważniejszem wstrząśnięciem krwawo wywalczonego pokoju.

A. N.

Drugi zjazd ruski we Lwowie.

Lwów, 9. września.

Pod egidą starych krzykaczy przedwojennych odbył się we Lwowie onegdaj drugi zjazd ruski, nazwany międzypartyjnym, bez udziału ukr. socyalnych demokratów. Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) sprawa uniwersytecka, 2) polityczne położenie, 3) szkolnictwo średnie i niższe, tudzież 4) sprawy finansowe. W sprawie pierwszej ogłoszono następujący komunikat: „Międzypartyjny zjazd postanawia stopniowo przeprowadzać organizowanie uniwersytetu ukraińskiego (tajnego — Red.) i innych wyższych szkół we Lwowie i wzywa całe społeczeństwo, ażeby materyalnie i moralnie podtrzymywało dążenia odpowiednich czynników w kierunku budowy wyżej wymienionych instytucyi. Równocześnie oświadcza się przeciw wpisom studentów ukraińskich na uniwersytet lwowski i do innych wyższych szkół we Lwowie, lecz wzywa wszystkie interesowane czynniki do stworzenia możności pobierania nauki własnemi siłami. Nie stawiając przeszkód w wyjeździe na uniwersytety zagraniczne i do innych wyższych szkół tym studentom, którzy mogą opłacić tam swój pobyt z funduszów własnych, sprzeciwia się masowej emigracyi młodzieży za granicę. Z funduszów publicznych przyznaje prawo korzystania tym studentom, których specyalne studya wymagają tego i którzy otrzymają aprobatę na wyjazd odpowiednich czynników. Zjazd wzywa młodzież na uniwersytetach zagranicznych i innych wyższych szkołach, która ukończyła swe studya, do natychmiastowego powrotu do kraju; wezwanie do powrotu dotyczy także tej części młodzieży, która może pobierać naukę w kraju. Zjazd wzywa profesorów i docentów uniwersyteckich, przebywających za granicą, do powrotu do kraju. Ostatecznie podtrzymuje zjazd swą uchwałę z 4. czerwca 1921 co do składania egzaminów i rygorozów przez tych absolwentów, którzy ukończyli naukę przed 1. listopada 1918." Z dyskusyi wynikało, że Rusini gotowi są zapisywać się na Uniwersytet lwowski pod tym warunkiem, jeżeli będzie napowrót przywrócony jego charakter utrakwistyczny. Sprawę położenia politycznego referował dr. Wł. Baczyński, powtarzając wszystkie znane już żale i nadzieje. Prof. Barwiński wygłosił referat o szkolnictwie średniem i niższem, a w dyskusyi większość oświadczyła się za masowem zakładaniem prywatnych szkół ruskich. Na razie nie powzięto żadnej decyzyi, a tylko uchwalono usunąć się od udziału w powiatowych radach szkolnych. Nad referatem o zarządzeniach władz polskich w sprawie poboru wojskowego, konskrypcyi, ewentualnych wyborów do Sejmu itd. powzięto szereg rezolucyi, których nie możemy podać ze względów cenzuralnych. Postanowiono wkońcu nałożyć ogólny podatek narodowy według wypracowanego projektu. Narady trwające prawie cały dzień, miały charakter bardziej familijny, niż polityczny, a uczestnicy pochodzili przeważnie ze Lwowa.

Szeptycki w Ameryce.

Lwów, 9. września.

Metropolita Szeptycki jest już od 1. sierpnia w Kanadzie. Przyjechał okrętem „Korsyka" do Quibeku, następnie przebywał w Montreal, a obecnie jest w Winnipegu. Z obawy przed demonstracyami socyalistów ruskich pobyt jego jest utrzymywany w tajemnicy. Jak donosi wychodzące w Filadelfii pismo ruskie „Ameryka", otrzymano tam wiadomość, iż Watykan przyjął propozycyę metr. Szeptyckiego, że biskupem na Amerykę ma być zamianowany znany z procesu złoczowskiego ks. Juryk, zaś biskupem na Brazylię ks Kalisz.

Ukraina w przededniu nowego przewrotu.

Lwów, 9. września.

Z dobrze poinformowanych sfer ruskich otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie **przygotowuje się za Zbruczem nowy przewrót.** Do walki z bolszewikami zjednoczyły się wszystkie partye ukraińskie i lada dzień wydane zostanie hasło do ogólnego powstania narodowego.

Na czele powstańców stanie Petlura,

którego rząd pod prezydenturą Pyłypczuka ma przyobiecane poparcie rządów ententy. Pertraktacye w tej sprawie prowadził w Paryżu z delegatami rządu U. N. R. generał Delwig. Wszystkie oddziały powstańcze mają się połączyć razem i wspólnie w oznaczonym czasie

uderzyć na wroga.

Obecną chwilę wypędzenia bolszewików z Ukrainy uważa się za bardzo dogodną, gdyż można będzie wyzyskać niezadowolenie mas ludowych, spowodowane głodem.

Zdaje się, że rząd bolszewicki jest należycie poinformowany o tych zamiarach, gdyż ściąga

wielkie masy wojsk na linii Kamieniec Podolski-Płoskirów

a od kilku dni miejscowości pograniczne zwiedza Trocki, a wydaje rozkazy co do rozmieszczania czerwonej armii. Decyzya ogólnego powstania jest stanowczą, a nawet obecny gabinet Pyłypczuka nazywają „gabinetem powrotu na Ukrainę".

Głównem zadaniem powstańców ma być opanowanie Odessy,

bo taki warunek miała postawić ententa. W sprawie tej prowadzą się także

poufne rokowania z przedstawicielami galicyjskich Rusinów we Wiedniu.

Do Kamieńca zjechali prócz Trockiego także Rakowski, Manuilski i Zatoński.

Wiadomość o zamordowaniu Joffego, potwierdza się,

lecz nie zginął on z rąk oficera marynarki — jak podawały dzienniki francuskie — lecz zastrzelili go powstańcy, napadłszy na pociąg, którym jechał.

Otwarcie scenki lit.-art. „Ul".

Lwów, 9. września.

Była przy ulicy Ossolińskich l. 10 sala wysoka, ciemna, niesympatyczna, ostatnio siedziba teatru wodewilowego. Zakasawszy rękawy, zabrał się do niej znany malarz i karykaturzysta Kazimierz Kostynowicz. I trzeba przyznać, że tak w ornamentyce ścian, jak i w architektonicznem rozwiązaniu obramowania sceny okazał prawdziwie artystyczny pazur i doskonały smak. Wedle jego szkiców przez art.-malarza Krupskiego przemalowana sala, robi wrażenie ciepłe, miłe, intymne. W niej to znalazła schronienie nowa scenka lit.-art. „Ul", która we wtorek uroczystem przedstawieniem zainaugurowała sezon 1921—22. Zbiegły się do tego „Ula" same prawie znajome pszczółki, bąki i trutnie. I nuż wydobywać co najlepsze zapasy miodu, zbierane we własnych ogrodach lub kradzione w cudzych. Więc przypomniała nam Ordonówna swoje śpiewane i tańczone tu-steppy, walce, czardasze i kozaki — a że w nogach ma dyabelski temperament, podobała się, jak zawsze. Próbowała jej nadąć pełna wdzięku i świeżości Szpinetówna, obdarzona ponadto miłym głosikiem. W zanadto sentymentalną nutę uderzyła Noskow-

ska, która ma w głosie piękny kapitał na przyszłość. Odskakiwała nieco od ram rozhukanego wesołością „Ula" nastrojowa i intymna recytacya Wernisówny, lecz dla ludzi, cichych i wnikliwych była plastrem złotego miodu. Wiemy już jak potrafi śpiewać truteń Marek Windheim, gdy mu piosenkę napisze pracowita pszczółka Anda Kitschman — lekko, swobodnie, muzykalnie i z pieprzykiem. Więc choć utył trochę, biegły za nim westchnienia Lwowianek. Jeśli to możliwe, to schudł jeszcze bardziej Sewerynek Michałowski. Dobrze mu tak — niech się już raz przestanie kochać, pamiętając wciąż świetnie przez siebie recytowaną bajkę Hemara, a zapominając nareszcie o dodawanej na bis „Skardze uciśnionej". Mirski i Bronowski wywoływali paroksyzmy śmiechu i zdobywali najhuczniejsze i najzagorzalsze aplauzy. Zupełnie na miejscu była konferensierka Orwicza. W części solowej podobał się bardzo cięty prolog W. Raorta i stylowy obrazek menuetowy tegoż samego p. t. „Markiz i Markiza". Wszystkie wyżej wymienione pszczółki i trutnie, pędzone sprężystą ręką Bronowskiego-reżysera, odegrały z życiem, tupetem, humorem i werwą aktualną rewię Milana p. t. „Polskie Monte Carlo". Nie godzi się bezwarunkowo zapomnieć o subtelnym, inteligentnym, doskonałym wprost akompaniamencie Müllera.

h. z.

Z muzyki.

Otwarcie Seminaryum muzycznego.

Lwów, 9 września.

Ciągłe nawoływanie o podniesienie kultury muzycznej śród społeczeństwa nie przebrzmiały bez echa.

Miarodajne czynniki zabiegają coraz usilniej o wykształcenie muzyczne nie tylko jednostek, ale i mas. Inicyatywa prywatna również czyni wiele. Oczywiście, idzie to jeszcze wszystko wolnym krokiem. Jesteśmy krajem muzykalnym, ale dotąd i w tej dziedzinie mówiliśmy: jakoś to będzie!

Zdawało się zapewne wielu, że czynią bardzo wiele, chodząc na koncerty, wypełniając tłumnie sale, słuchając nie tylko czego bądź, ale i byle jak.

Oto: byle jak — toczyć trzeba walkę, o tego słuchacza, wykształconego muzycznie, rozumiejącego „istotę muzyki, odczuwającego duchową zawartość utworu muzycznego".

Dążenia te i zabiegi dotarły i do szkół, gdzie, wedle okólnika, wydanego przez ministerstwo W. R. i O. P., nauka muzyki, udzielana systematycznie przez ukwalifikowane siły, otoczoną będzie istotną pieczołowitością. A więc nie tylko w konserwatoryach, czy prywatnie, ale obowiązkowo w szkole fachowe siły kształcić będą uczniów w muzyce.

Trzeba nam tej młodzieży, od progów szkolnych kształconej umiejętnie w muzyce, z której powstanie później publiczność, żądna nie senzacyi, nie szumnych nazwisk, lecz szczerej, głębokiej, prawdziwej potęgi tonów. Rzecz jasna, iż posiadać musimy odpowiednią ilość sił pedagogicznych, aby sprostać zadaniu.

Dlatego też ze szczerem uznaniem powitać należy powstanie Seminaryum muzycznego w naszem mieście.

Seminaryum to, założone przez lwowski Instytut muzyczny, ma na celu fachowe wykształcenie nauczycieli i nauczycielek, chcących się poświęcić zawodowi pedagog. — W program nauki wchodzą: gra na instrumencie, jako przedmiot główny: fortepian, skrzypce, śpiew lub organy, gra na fortepianie jako akompaniament do skrzypiec lub śpiewu, teorya, harmonia i kontrapunkt, historya muzyki w związku z historyą literatury i sztuki, metodyka i pedagogika, kształcenie słuchu przez dyktat muzyczny i ćwiczenie w trafianiu tonów, gimnastyka rytmiczna, analiza form, estetyka muzyki, praktyczne wskazówki dla nauczających z ogólną znajomością materyału naukowego, ćwiczenie w akompaniamencie, transpozycya i bas generalny. Nadto obowiązuje każdego, kształcącego się w seminaryum, brać udział w ćwiczeniach muzyki zbiorowej i śpiewie chóralnym. Nauka rozłożona będzie na dwa lata. Po złożeniu egzaminu kandydat otrzymuje dyplom, który go upoważnia do nauczania w gimnazyach, liceach lub szkołach muzycznych. Ukazał się właśnie staraniem Lwow. Instytutu muz. szczegółowy program pod tytułem: „Plan nauki w Seminaryum", który dokładnie informuje o programie nauki, o warunkach przyjęcia oraz o wymaganiach przy egzaminie końcowym, wreszcie szczegółowy plan nauki z rozkładem godzin.

Seminaryum muzyczne jest instytucyą w swoim rodzaju zupełnie nową, instytucyą o charakterze artystyczno-pedagogicznym. Dotychczas zwykle kursy pedagogiczne były doczepką przy ogólnie kształcących instytucyach muzycznych. Istniały więc przy konserwatoryach jednoroczne kursa dla nauczycieli i nauczycielek, z których mało stosunkowo korzystano, przeważnie zaś nauki na instrumencie udzielał ktoś, kto się na tym instrumencie odpowiednio wprawił. Właściwie i państwowy egzamin muz. nie dawał jeszcze gwarancyi pedagogicznego wykształcenia jednostki. Obecnie, kiedy dzięki inicyatywie ministerstwa, nauka muzyki niema być tylko luksusem, dostępnym dla wybranych, lecz jednym z przedmiotów ogólnego wykształcenia, pedagogiczne wykształcenie przyszłych nauczycieli muzyki staje się postulatem naczelnej wagi. W tym kierunku Seminaryum muzyczne winno zdziałać wiele dobrego i niewątpliwie zdziała.

Zbliżamy się może do tych czasów, kiedy ideał wykształcenia, o który dziś w Polsce tak zacięte toczą się walki, będzie może i w tym kierunku rozszerzony, że udział kultury muzycznej stanie się nie tylko przywilejem wybranych, ale dotrze do warstw najszerszych.

Dotrze oczywiście przez szkołę. A dla tych szkół potrzeba fachowo wykształconych nauczycieli, którzyby owe nasiona „semina" muzyki rozsiewali.

Wyjdą oni niechybnie z tego Seminaryum.

M. S.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.

Odczyt wygłoszony na pierwszem publicznem posiedzeniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie 21. maja 1921 r.

III.

Stanowisko książąt mazowieckich wobec Łokietka było jednak naogół o wiele bliższe, niż np. książąt śląskich, już choćby ze względów ściśle rodzinnych. Być może również, że i ów wpływ, jaki Halicz i Włodzimierz wywierały na politykę książąt mazowieckich, wyrażał się w respektowaniu przez nich osoby i polityki Łokietka.

Nie brak był oczywiście i scysyi, ale nawet dzieje tego księcia, który najsilniej przeciwstawiał się Łokietkowi, mówimy o Wacławie czyli Wańku Płockim (ojciec jego Bolesław umarł w r. 1313) posiadają zastanawiające niektóre rysy.

Przedewszystkiem jednak na co innego należy zwrócić uwagę. W tych czasach, kiedy władza Łokietka była jeszcze słabą z lat 1310 i 1311 pochodzą pewne oznaki życzliwości książąt mazowieckich dla Łokietka. Są to przywileje Bolesława, ojca Wacława i Trojdena i samego Trojdena dla miasta Krakowa i Sandomierza. Oczywiście nie wolno przeceniać doniosłości takiego przywileju wogóle. W tych latach gmina krakowska była jeszcze autonomiczną i bardzo potężną; na jej czele stał wójt Albert, który w niedalekiej przyszłości miał wystąpić przeciw Łokietkowi. Zdaje się jednak wynikać z okoliczności, że dokumenta te należy pojmować, jako wyraz wzmocnienia stanowiska Łokietka, ze względu na to, że są wystawione dla Krakowa i Sandomieraz.

Wprocesie krzyżackim prowadzonym w Inowrocławiu wśród szeregu świadków występuje przeciwnik Łokietka, ów Wacław, książę teraz płocki. Prawda, zeznania jego są bardzo wstrzemięźliwe, chłodne; niemniej przeto są one w zasadzie zgodne z ogółem zeznań; dla Krzyżaków zeznania księcia, posądzanego i słusznie o sprzyjanie zakonowi, mogą tu być specyalnie niemiłe Mazowszan zeznawało naogół niewielu, to prawda, ale na każdy sposób należy zanotować zeznania Guntera, kanclerza Wacławowego, brata Trojdena, i wreszcie Floryana, biskupa płockiego, którego literatura zanadto jednostronnie przedstawia, jako sprzyjającego Krzyżakom.

Wróćmy jednak do osoby Wacława. Jest to postać interesująca z innych jeszcze względów, podobnie jak przyrodni brat jego Trojden. Ojciec ich w pierwszem małżeństwie, z którego pochodzi najstarszy Trojden, był żonaty z księżniczką litewską, Gaudemundą Zofią, córką Trojdena. Bezpośrednie echa tego małżeństwa w całej rodzinie Bolesława przeminęły oddawna, Gaudemunda bowiem zmarła jeszcze w r. 1288. Tradycya jednak nie zagasła, i doprowadziła do odnowienia zasadniczego faktu. Przed r. 1321 ten właśnie Wacław żeni się z córką Gedymina, zwaną z chrześcijańska Elżbietą. A więc na kilka lat przed małżeństwem Kazimierza ożenił się ze starszą siostrą Aldony, książę płocki, i na jego małżeństwo patrzeć można jako na utorowanie drogi tamtemu małżeństwu. W każdym razie od r. 1325 był on bliski osobiście zarówno Łokietkowi, jak Kazimierzowi.

Ale tak samo również należy oceniać wcześniejsze małżeństwo jego starszego brata Trojdena, księcia czerskiego, z siostrą książąt halicko-włodzimierskich, a siostrzenicą Łokietka. Doszło ono do skutku jeszcze przed r. 1310; z tego właśnie małżeństwa pochodził najstarszy syn Trojde-

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek, 9. września, „Dziewczyna z Holandyi", operetka Kalmana.

Piątek 9. września „Dziewczyna z Holandyi".

Sobota, 10. września, o 3.30 popoł. „Romantyczni", Rostanda, przedstawienie dla młodzieży.

Sobota, 10. września o godz. 7.30 wiecz. „Żydówka", gościnny występ Jana Majerskiego.

Niedziela, 11. września o godz. 3.30 popołud. „Biały mazur".

Niedziela, 11. września o godz. 7.30 wieczór „Kobieta bez skazy".

Poniedziałek, 12. września „Dziewczyna z Holandyi".

Wtorek, 13. września „Cyrulik sewilski", gościnny występ Jarosławskiego i A. Wesołowskiego.

Repertuar Teatru Małego:

Piątek 9. bm. „Fircyk w zalotach", komedya Zabłockiego.

Sobota, 10. bm. „Fircyk w zalotach", komedya Zabłockiego.

Niedziela, 11. bm. „Fircyk w zalotach", komedya Zabłockiego.

Poniedziałek, 12. bm. premiera „Zakochani", komedya w 3 aktach Caillavet'a i de Fleursa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Dziś i codziennie wielka rewia pt. No! No! w 4 obrazach, K. Toma. Występ p. Folańskiego i sił pierwszorzędnych z warszawskiego teatru. 1) Prolog. 2) Brzuchowice. 3) Na okręcie „Fajans". 4) W Paerulli. Rewia polega na tle dzisiejszej polityki zagranicznej.

Galicyjski wojenny Zakład kredytowy we Lwowie z rozporządzenia Ministra Skarbu zmienił nazwę na „Zakład kredytowy dla Odbudowy".

Pierwsze popołudniowe przedstawienie dla młodzieży odbędzie się 10 bm. o godz. 3.30. Odegraną zostanie komedya Rostanda „Romantyczni" z pp. Łozińską i Pelińskim w rolach głównych. Galerye komicznych postaci odtwarzają pp. Justian, Kalinowski i Rasiński, który reżyserował. „Romantyczni" otworzy cykl przedstawień dla młodzieży szkolnej i dają gwarancyę wysokiego poziomu artystycznego. Staranna oprawa sceniczna stwarza piękne tło dla dzieła Rostanda.

Kontrola tablic reklamowych. Podobno z inicyatywy Dyrekcyi „Targów Wschodnich" mają władze miejskie poddać ściślej kontroli tablice reklamowe, oraz parkany i ściany używane do ogłoszeń. Zamiarowi temu musimy przyklasnąć tembardziej, że dotychczasowy sposób reklamowania we Lwowie, nie tylko urąga wszelkim zasadom estetyki, ale co gorzej, jest stałym źródłem

---

na Bolesław, przyszły książę halicko-włodzimierski.

Otóż całość tych stosunków książąt mazowieckich z Łokietkiem, dotkniętych tutaj tylko okolicznościowo i bez pretensyi do wyczerpującego omówienia wszystkich kwestyi, wskazuje, że była to grupa książąt polskich, bliskich Łokietkowi. Nie należy jednak i przeceniać siły związków rodzinnych — nie wytwarzały one same przez się politycznej solidarności. Ileż to razy w wiekach średnich, ojciec ze synem, rodzeni bracia ze sobą, prowadzą zawzięte długotrwałe walki. Na stosunki jednak książąt mazowieckich do Łokietka oddziaływały siły polityczne zewnętrzne, a więc litewska, z Gedyminem na czele, i ruska, obydwie Łokietkowi przyjazne, uzależniające naogół książąt mazowieckich od Łokietka.

W tych warunkach nie mogło być obojętnem dla Łokietka wygaśnięcie dynastyi ruskiej, tak blisko z nim związanej. Własne jego siły ówczesne nie wystarczały, by mógł planować zajęcie Rusi Czerwonej, i wogóle całego spadku halicko-włodzimierskiego dla siebie. Poprzestał zatem na współdziałaniu z książętami mazowieckimi, linii czerskiej — Trojdena, którego syn Bolesław był najbliższym krewnym, po kądzieli, zmarłych książąt.

Jako wyraz współdziałania wogóle i specyalnie w sprawie ruskiej Łokietka z książętami mazowieckimi można pojmować szereg współczesnych okoliczności. Najważniejszą bodaj z nich jest dojście do trwałego porozumienia z Gedyminem, który podobnie jak poprzedni książęta litewscy był zainteresowany w sprawie ruskiej w najwyższym stopniu. Nie można uważać za wykluczone, że właśnie książęta mazowieccy, Trojden w interesie syna, a Wacław płocki, jako zięć Gedymina zapośredniczyli to historyczne małżeństwo. Tak tedy — obok sprawy krzyżackiej, sprawa czerwieńsko-ruska mogła być wówczas podstawą polsko-litewskiego przymierza.

Książęta mazowieccy w tym czasie znajdowali się również w jednym obozie z Łokietkiem na terenie spraw polsko-krzyżackich. Dowodem tego układ Łokietka z książętami pomorskimi z 18-go czerwca 1325 r. Są oni w nim wymienieni, jako bratankowie króla na równi z książętami kujawskiemi i dobrzyńskimi — bez względu na to, że między Dobrzyńską rodziną a Wacławem zaszły zacięte walki, i Wacław z pomocą Litwinów srodze się dawał we znaki ziemi dobrzyńskiej. Zastanawia nadto, że biskup płocki, który nie był wrogiem Krzyżaków, jakkolwiek nie był także przyjacielem, w tym samym czasie w sierpniu 1325 publikuje u siebie w katedrze płockiej, bulle papieskie, skierowane przeciw Ludwikowi bawarskiemu, za co od papieża otrzymał specyalne podziękowanie.

Gwałty litewskie na Mazowszu, podczas najazdu na Brandenburgię, popsuły stosunki Łokietka z książętami mazowieckimi. Na początku 1326 roku układają się już oni z zakonem krzyżackim. Można jednak wątpić, czy układ ten był wyraźnie zwrócony przeciw Łokietkowi. „Spiritus movens" tej akcyi był prawdopodobnie Wacław płocki. Jego bracia Trojden i Ziemowit sprzyjali Łokietkowi, jak trafnie zauważył Zachorowski. Później brali wprawdzie udział w walce Krzyżaków z Łokietkiem, trwało to jednak przelotnie, poczem napowrót zwrócili się przeciw Krzyżakom. Przyczem znajdowali się pod przymusem przewagi militarnej Krzyżaków i Jana Czeskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ohydnego zeszpecenia i zanieczyszczenia miasta. Przedsiębiorstwa reklamowe zdają się zupełnie nie troszczyć o swoją własną opinię, pozwalając na półoberwanym ogłoszeniom powiewać tragicznie ze ścian i parkanów, podczas gdy całkowicie zdarte resztki tych ogłoszeń zanieczyszczają chodniki i ulice. Jesteśmy przekonani, że w umowach z przedsiębiorstwami reklamowemi znajdzie się paragraf zakazujący tych niechlujnych praktyk. Chodzi tylko o to, aby paragraf ten z winy czyjegoś zaniedbania nie pozostawał stale martwą literą, jak to ma dotychczas miejsce.

(—) **Przez otwór w podłodze II. p.** realności przy ul. Rutowskiego l. 13 spadła wczoraj na podłogę I. piętra żona woźnego Teofila Huzar, licząca 39 lat. Podczas tego wypadku doznała ona silne go wstrząsu nerwowego i ciężko się zraniła. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu ran odwiozło Huzarową do szpitala.

(—) **Baczność, bo rusztowania się walą!** Wczoraj w ulicy Starozakonnej przy realności l. 5 zawaliło się rusztowanie, które przed kilku dniami tam postawiono. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

(—) **Skutki pozostawiania dzieci bez dozoru.** W realności przy ul. Źródlanej l. 16 spadł wczoraj ze schodów 4-letni Rudolf Ferber i doznał ciężkie go uszkodzenia kręgosłupa. Pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwe dziecię do szpitalika św. Zofii.

(—) **Kradzież na prowincyi.** W Hruszowie, po wiat Jaworów, onegdaj w nocy przez okno skradziono Kazimierzowi Ociewiczowi portfel z 35.0000 mk., 3000 kor. austr., 218 rubli car., zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem i garderobę, łącznej wartości 120.000 mk. Sprawcy kradzieży najprawdopodobniej zbiegli z łupem do Lwowa.

(—) **Spadł z drabiny.** W ulicy Szpitalnej 11-letni Bolesław Wiśniewski, uczeń, spadł wczoraj z drabiny i złamał rękę. Nieszczęśliwemu chłopcu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe.

(—) **W pociągu** zdążającym z Krakowa do Lwowa skradziono wczoraj Aronowi Goldfeldowi portfel z 283.000 mk. Poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero we Lwowie.

(—) **Podczas sprzeczki i bójki**, jakie powstały wczoraj w ulicy Żółkiewskiej, jeden z przeciwników zranił ciężko nożem w pierś 28-letnią Antoninę Skulską, wdowę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło ranę Skulskiej, polecając równocześnie udać się jej do szpitala.

(—) **Milionowa kradzież.** Podczas wsiadania do pociągu, wczoraj o godz. 10 wieczorem na głównym dworcu kolejowym, skradziono Jerzemu Szmolikowi, właścicielowi browaru w Zdołbunowie 400.000 mkp. 5000 mk niem., 10 funtów szterl. i 5000 rubli carskich złotych.

(—) **Między kolegami.** Wczoraj na podwórzu realności, Rynek 21, Stefan Ochrys podczas sprzeczki pchnął nożem w ramię swego kolegę 14-letniego Józefa Stoyarczyka. Stolarczykowi ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) Z wozowni przy ul. Piekarskiej l. 19, minionej nocy skradziono dwie gumy z tylnych kół powozu na szkodę Władysława Dobrzyńskiego. Skradzione gumy były wartości 40.000 mk.

KOMUNIKATY.

Prof. Wilhelm Płomieński powrócił już z wywczasów wakacyjnych i rozpoczął lekcye śpiewu w swej szkole przy ulicy Technickiej l. 4.

Spieszcie na wesołą noc jesienną, którą urządzają drukarze lwowscy w sobotę (10/IX) br. w sali Domu Narodnego. Wstęp 120 mkp.

Nauczycielstwo polskie i spis ludności. Wydział zarządu okręgowego T. N. S. W. we Lwowie uchwalił onegdaj zwrócić się do swojego zarządu głównego w Warszawie z myślą zaofiarowania rządowi polskiemu przez ministerstwo aprywatny usług całego nauczycielstwa polskiego bez względu na kategorye na czas spisu ludności, nauczycielstwo bowiem jako najbardziej ukwalifikowane w tym kierunku powinno przedewszystkiem być pomocne rządowi w tak doniosłej sprawie.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 15. bm. zaprowadza się na linii Lwów—Podwołoczyska ruch pociągu Nr. 211 na odcinku Złoczów—Podwołoczyska, pociągu nr. 214 na odcinku Tarnopol—Złoczów a z dniem 16. września br. ruch pociągu Nr. 212 na odcinku Podwołoczyska—Tarnopol. Pociągi te są uwidocznione na ściennym planie jazdy ważnym z dniem 1. czerwca br. Wszelkie uwagi i znaczki tyczące się uwag przy pociągach nr. 211, 212 i 214 należy skreślić.

Zjazd Elektrotechników Polskich. Projektowany na 8. do 11. września br. w Toruniu został odłożony na dzień 30. października br.

Z CAŁEJ POLSKI.

(.) **Liczba mieszkańców w Bydgoszczy.** Ogólna liczba mieszkańców Bydgoszczy wraz z przedmieściami wynosiła 1. czerwca br. 90.177. W tem narodowości polskiej 58.500, niemieckiej 31.381, innych 296. Wedle wyznań było 61.343 katolików, 26.826 ewangelików, 990 żydów, 926 innych wyznań. Od przyjęcia władzy przes rząd polski sprowadziło się do Bydgoszczy od 1-go stycznia 1920 r. 24.356 Polaków (z Kongresówki 7.057, z Małopolski 2.442, z obczyzny 11.374 osób). Niemców wyprowadziło się w tym czasie 25.460.

—o—

Z lwow. Tow. ratunkowego.

Lwów, 9. września.

W miesiącu sierpniu b. r. wzywano Towarzystwo 616 razy, z tego w dzień 485, w nocy 131.

W tym czasie Towarzystwo udzieliło pomocy z powodu:

I) urazów, a mianowicie: złamania kości 14, zwichnięć stawów 2, wykręceń stawów 10, stłuczenia 15, otarcia skóry 11, ran tłuczonych 102, miażdżonych 3, dartych 28, ciętych 78, kłutych 19, postrzałowych 4, z ukąszenia 34, oparzenia 17, wyjęto obcych ciał 94, wstrząśnień mózgu 2;

II) zasłabnięć nagłych 69, a to: osłabień i omdleń 4, chorób wewnętrznych 5, chorób innych 23, kurczy i bolów 2, ostrego nieżytu żołądka 1, zatrzymania moczu 3, zaburzeń sercowych 4, padaczki i drgawek 4, symulacyi 5, krwotoków 4, poronień 1, otruć przypadkowych 7, upić się 1, śmierci nagłych 1 i fałszywych alarmów 4;

III) zamachów samobójczych 10, a mianowicie: otruć 5 kobiet, postrzałów 1 mężczyzna i 1 kobieta, rzucenie się z wysokości 1 kobieta i ran ciętych oraz kłutych 1 mężczyzna i 1 kobieta;

IV) przewozu chorych w sierpniu b. r. było ogółem 104.

Z usług Pogotowia ratunkowego korzystało zatem w tym miesiącu 612 osób. Z tego 275 mężczyzn, 217 kobiet i 120 dzieci poniżej 15 lat.

Wreszcie na szczególniejszą uwagę zasługują w sierpniu b. r. wypadki przejechania i potrącenia, których było 8, a to: przez wozy 4, automobile 1, kolej elektryczną 2 i kolej żelazną 1, ukąszeń przez psy było 32 wypadki i 1 wypadek upadku z rusztowania.

W końcu zaznaczyć należy, że od początku roku 1921 było wezwań 7233. Od założenia Towarzystwa, t. j. od r. 1893, było wezwań 171.321.

Służbę bezustanną pełniło 6 lekarzy, 4 służących sanitarnych i 2 woźniców.

Towarzystwo, którego lokal znajduje się na pl. Strzeleckim l. 5 a, rozporządza 2 karetami i 2 parami koni.

Członków wspierających liczy Towarzystwo zaledwie 1450. Jak na Lwów, to bez warunkowo za mała liczba! Wskutek tego dochody tego humanitarnego Towarzystwa są bardzo szczupłe i ludzie, pracujący tam, są wynagradzani bardzo marnie. Obowiązkiem więc instytucyi finansowych i Lwowian jest wesprzeć to humanitarne Towarzystwo, by dać możność uczciwej egzystencyi ludziom, zajętym tamże.

Kronika sportowa.

LECHIA — Ż. K. S. 6:1 (2:0).

Lwów, 9 września.

Obie drużyny widziałem po raz ostatni na początku sezonu wiosennego; od tego czasu drużyny te znacznie postąpiły naprzód, zwłaszcza atak Lechii pracował momentami wcale dobrze. Mimo znacznej przegranej ze strony Ż. K. S. wielkiej przewagi Lechia nie wykazała — nawet w pierwszej połowie dłużej i intenzywniej była jej bramka atakowaną, za to w drugiej Lechici obsiedli pole Ż. K. S. i w równych odstępach czasu strzelili 4 goale na swą korzyść. Cała gra była zajmującą tylko dzięki temu, że gracze nie „spuchli" i wytrzymali tempo do końca — kombinacyi, myśli przewodniej, jakby tę bramkę wypracować, o tem ani jedna, ani druga strona nie myślała — temu graniu na „hurra" ulegli gracze najlepsi tak ze strony Lechii, jak i Ż. K. S. O ile jedni i drudzy, jako całość nie dopisali, o tyle pojedyncze jednostki wybijały się swą grą na czoło wczorajszego matchu. W Lechii bardzo dobry środek ataku, gracz ruchliwy i zwinny, dobry prawy back i najlepszy na boisku bramkarz Lechii; bramkę, którą wspaniale obronił w drugiej połowie gry, nie każdy bramkarz byłby obronił — przy tej właśnie obronie widziało się rutynę i przytomność. W Ż. K. S. bardzo dobre lewe skrzydło, środek pomocy i lewy back — popsuł się środek ataku — bramkarz zły; taniec jego podczas rzutu karnego był niepotrzebny —gdyby był spokojnie stał, byłby słaby rzut przeciwnika obronił. Gra prowadzona żywo i z temperamentem, może nawet za wielkim, a który sędzia nie bardzo starał się w karbach trzymać. Był moment, gdzie gracza jednego za brutalne kopnięcie przeciwnika — gdy nawet piłki nie miał, stanowczo należało z boiska usunąć, innych graczy należało ukarać upomnieniem, a następnie wykluczeniem za okrzyki, uwagi itp. historye — gracz ma milczeć i grać — krzykiem bramki nie zrobi; nadto sędzia nie był zupełnie w porządku z offsideami. Daleki jestem od zarzutu stronniczości, była to nieporadność.

R. Wacek.

Ż. K. S. II. — JUTRZENKA (LWÓW) 2:1.

Lwów, 9 września.

Match powyższych drużyn rozegrany na boisku szkoły podoficerskiej, przyniósł zwycięstwo Ż. K. S. Obie drużyny wytrzymują przez cały czas gry ostre tempo. Jutrzenka góruje nad przeciwnikiem, ale z powodu braku strzelców w napadzie, nie może osiągnąć odpowiedniego wyniku. W drużynie Jutrzenki, która naogół prezentuje się dobrze, winny nastąpić małe zmiany. Specyalnie nie nadaje się do gry w piłkę nożną lewy skrzydłowy i tego należy usunąć. Prawy skrzydłowy dobry, ale z powodu braku współpracy ze strony środka napadu i swego łącznika nie mógł w całości swego talentu okazać. W Ż. K. S. wybijał się lewy obrońca. Sędziował p. Bard.

PIĘCIOBÓJ LEKKO-ATLETYCZNY DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH.

Memoryał śp. Wolskiego. — Bieg juniorów na 1000 metrów.

Lwów, 9 września.

Wczoraj popołudniu odbyły się na boisku

[K.] K. S. „Pogoń" doroczne zawody lekko-atletyczne (pięciobój) dla młodzieży szkół średnich, oraz memoryał śp. Wolskiego i bieg juniorów na 1000 metrów. Zwycięzcą w pięcioboju został p. Filasiewicz, ucz. II. szkoły realnej. Wyniki były następujące:

Memoryał śp. Wolskiego Ludwika: Bieg na 1000 m.: 1) Sterba 12.9"; 2) Batsch 1 i pół m. z tyłu; 3) Naróg Adam 2 m.; 4) Schneider —.

PIĘCIOBÓJ:

Skok w wyż z rozbiegiem: 1) Filasiewicz 1.50 mtr., 2) Naróg 1.45 mtr., 3) Kuchar Miet. 1.45 mtr., 4) Batsch 1.40 mtr., 5) Tarczyński 1.40 mtr.

Skok w dal z rozbiegu: 1) Filasiewicz 4.96 mtr., (poza konkurs. 5.53), 2) Kuchar Miet. 4.83 mtr., 3) Tarczyński 4.72 mtr., 4) Batsch 4.68 mtr., 5) Naróg 4.58 mtr., 6) Kuryłowicz 4.01 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Batsch 23.82 mtr., 2) Filasiewcz 20.95 mtr., 3) Naróg 20.22 mtr., 4) Kuryłowicz 15.95 mtr., 5) Tarczyński 13.53 mtr.

Rzut kulą: 1) Filasiewicz 7.93 mtr., 2) Batsch 7. 84 i pół mtr., 3) Kuchar M. 6.93 i pół mtr., 4) Naróg 6.83 i pół mtr., 5) Tarczyński 6.47 i pół mtr., 6) Kuryłowicz 5.27 i pół mtr.

Bieg na 100 m.: 1) Filasiewicz 13 sek., 2) Batsch o pierś z tyłu, 3) Naróg 3 m. w tyle, 4) Tarczyńsik 4 m w tyle.

Bieg juniorów 1000 m.: 1) Sterba 3.5, 2) Dręgiewicz 3.55", 3) Gulicz, 4) Welichowski.

Punkty: 1) Filasiewicz 6 punkt., 2) Batsch 13, 3) Naróg 17, 4) Kuchar M. 19, 5) Tarczyński 22, 6) Kuryłowicz 28.

„Polonia — „Pogoń". Match o mistrzostwo Polski, odbędzie się w niedzielę o godz. 5 popoł. na boisku „Pogoni". „Pogoń" gra w następującym składzie: M. Kuchar, Ignarowicz, Tarczyński, Gulicz, Garbień, Schneider, Chrypiak, Tarczyński, W. Kuchar, Bacz, Juras.

Z tragedyi małżeńskich.

(Proces Liebermana).

Lwów, 9. września.

(Drugi dzień rozprawy i wyrok).

(§) Rozprawa przeciwko Liebermanowi zakończyła się wczoraj o godz. 3 popołudniu. Pierwszy zeznawał jako świadek prof. adw. dr. Allerhand, doradca prawny Liebrmanowej. Wśród ogólnego zainteresowania przewodniczący ogłasza: Niech przyjdzie

ŚW. CECYLIA LIEBERMAN.

Przedtem jednak adw. dr. Axer w dłuższym wywodzie prosił przewodniczącego, by był łaskaw pouczyć świadka, że na pewne pytania, na które odpowiedź przyniosłaby jej hańbę, może odmówić odpowiedzi. Przewodniczący oświadcza, że prośbie tej nie mógłby uczynić zadość, chyba na wyraźną prośbę świadka.

Staje Liebermanowa i zeznaje: Liczy lat 27, urodzona we Lwowie, wobec niezałatwienia procesu rozwodowego jeszcze żona fotografa. Po pouczeniu przez przewodniczącego świadek oświadcza, że

KORZYSTA Z DOBRODZIEJSTWA USTAWY I NIE CHCE ZEZNAWAĆ.

Na sali, przepełnionej ciekawskimi, żądnymi żeru, poruszenie i konsternacya, gdyż „clou" rozprawy w ten sposób odpada. Po dalszem przesłuchiwaniu świadków i odczytywaniu różnych protokołów i świadectw, trybunał postawił sędziom przysięgłym następujące

PYTANIA:

1. Pytanie główne: Czy oskarżony Mojżesz-Menasche Lieberman winien jest, że dn. 12. kwietnia 1921 we Lwowie w zamiarze pozbawienia życia Tadeusza Jaworskiego, strzelając do niego w sposób zdradziecko-podstępny dwukrotnie z browninga w głowę w ten sposób przeciw niemu działał i stąd śmierć tegoż Tadeusza Jaworskiego nastąpiła?

2. Pytanie ewentualne (na wypadek zaprzeczenia pytania głównego): Czy oskarżony Mojżesz-Menasche Lieberman winien jest, że we Lwowie dnia 12. kwietnia 1921 przeciw Tadeuszowi Jaworskiemu wprawdzie nie w zamiarze zabicia go, ale w innym zamiarze nieprzyjaznym, strzelając dwukrotnie do niego z browninga w ten sposób działał, że stąd śmierć Tadeusza Jaworskiego nastąpiła?

KOŃCOWE WYWODY.

Nastąpiły wywody prokuratora, z niezwykłą swadą wygłoszona wprost mistrzowska obrona dra Axera i wielce rzeczowe resume przewodniczącego, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę. Podczas przemówienia obrońcy Lieberman głośno i rzewnie płakał.

WERDYKT PRZYSIĘGŁYCH.

Po prawie całogodzinnej naradzie zwierzchnik ławy p. K. Domiczek ogłosił następujący werdykt: Sędziowie przysięgli odpowiedzieli na 1 pytanie główne 6 tak. 6 nie, na 2 pytanie ewentualne 8 tak, 4 nie. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał następujący

WYROK.

Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych trybunał uznał Mojżesza Menaschego Liebermana winnym zbrodni zabójstwa z par. 140 u. k. i zasądził go

NA KARĘ CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA PRZEZ SZEŚĆ MIESIĘCY,

obostrzonego postem i twardem łożem raz w miesiąc, wliczając w karę niezawiniony areszt śledczy za czas od 12. kwietnia do 8. września. Prokurator

ZGŁOSIŁ ODWOŁANIE

z powodu niskiego wymiaru kary, obrońca zaś oświadczył imieniem klienta,

ŻE KARĘ PRZYJMUJE

i prosił tylko, by trybunał zezwolił Liebermanowi na przerwę 3-miesięczną w odsiadywaniu kary, na co trybunał, mimo sprzeciwu prokuratora, się zgodził. O godz. 4 Lieberman opuścił mury więzienne.

Baron i artystka kinowa.

Trzy wystrzały rewolwerowe. — Przybycie domowników. — Ranny. — Powodem usiłowanego samobójstwa fatalne stosunki finansowe.

Warszawa, 8. września.

(+) Onegdaj usłyszeli w nocy mieszkańcy kamienicy przy ul. Wspólnej trzy szybko po sobie następujące

wystrzały rewolwerowe,

w mieszkaniu wdowy Ćwiekiewiczowej, mieszkającej z dwiema córkami i posiadającej trzech sublokatorów. Gdy zaalarmowani hukiem domownicy zerwali się ze snu, zastali w pokoju od podwórza na łóżku

jęczącego w kałuży krwi

Wiktora bar. Pritwitza, urzędnika amerykańsko-bałtyckiej linii okrętowej, zamieszkałego w Sulejówku.

Desperata przewieziono do szpitala, w stanie ciężkim.

Cała sprawa przedstawia się następująco. Baron Pritwitz późnym wieczorem wrócił z Sulejówka w towarzystwie córki właścicielki mieszkania, Aleksadry Ćwikiewiczówny, artystki filmowej, którą poznał na letnisku w Sulejówku i obecnie starał się o jej rękę. Po krótkim pobycie w mieszkaniu

młoda para udała się na kolacyę

do hotelu „Polonia". Gdy po powrocie z restauracyi wszyscy domownicy udali się na spoczynek, baron Pritwitz udał się do pokoju zajmowanego przez sublokatora por. Raubala, prosząc go o papierosa. Przy tej sposobności Priwitz wziął leżący na nocnej szafce rewolwer, poczem

w ciemności strzelał do siebie.

Dwie kule nie trafiły go, trzecia była celna. Badany przez policyę desperat zeznał, że przyczyną rozpaczliwego kroku były

fatalne stosunki finansowe.

Zabójstwo leśniczego w Wieluniu.

Zemsta za dozór nad lasem. — Rozzuchwalenie okolicznej ludności. — Nibezpieczna posada. — Ujęcie zabójców.

Warszawa, 8. września.

(Tel. wł.) W drodze z Wielunia do domu został onegdaj zamordowany leśniczy lasów państwowych z nadleśnictwa Wieluń, nazwiskiem Emil Borzęcki. Powszechnie upatrują w tem

zemstę za dozór nad lasem,

utrudniający jego kradzież. Zabójcy zostali schwytani przez policyę i będą sądzeni przed sądem doraźnym.

Wogóle w ostatnich czasach

służba w lasach państwowych staje się wprost niebezpieczna

z powodu rozzuchwalenia się okolicznej ludności, niechcącej uznawać lasu za własność nietykalną.

Kradzież w firmie „Centrala Oliw Mineralnych W. Wichrowski" w Poznaniu.

Wyjęcie kraty okiennej. — Zdemolowanie szafy żelaznej. Kradzież maszyn do pisania. Strata około miliona marek.

Poznań, 8. września.

(+) Do kantoru Wydziału „Centrala Oliw Mineralnych W. Wichrowski" w Poznaniu, włamali się onegdaj złodzieje. Przecięto kraty przy oknie z podwórza i

oknem wdarli się do kantoru.

Tutaj zdemolowali kompletnie szafę żelazną, z której zabrali 45.000 mk. w gotówce i dwie maszyny do pisania. Jedną maszyne znaleziono podrzuconą na cmentarzu ewangelickim. Owinięta była w płaszcz damski. Z drugiej niema śladu.

Strata wynosi około miliona marek.

W sprawie kradzieży wszczęto śledztwo.

Nieustające koniokradztwo w Lubelskiem.

Wzrastająca kradzież. — Straty milionowe. — Niesumienność niektórych sekretarzy gmin.

Lublin, 8. września.

(+) Znowu donoszą z wielu miejsc ziemi lubelskiej o wzrastającej z dnia na dzień kradzieży koni. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia władze policyjne notują

dwadzieścia wypadków.

Skutkiem tego ponieśli różni właściciele straty milionowe.

Tę przerażającą orgię koniokradztwa przypisują władze śledcze

niesumienności niektórych sekretarzy gmin

ci bowiem — jak dowodzą fakty — wydają nieznanym osobnikom świadectwa na skradzione konie, wobec czego złodzieje uprowadzają je bezkarnie do miejsc zbytu, a

posiadając atesty,

stwierdzające ich własność — łatwo znajdują nabywców.

Sprawą tą zajęły się energicznie odnośne starostwa.

Wybuch cysterny z benzyną w Lublinie.

Lublin, 8. września.

(Tel. wł.) O nieostrożności pracowników kolejowych świadczy następujący fakt: Oto pracownicy kolejowi sprawdzając plomby wagonów wywołali wybuch benzyny w cysternie. Wskutek tego wybuchu zostało dwóch silnie poparzonych. Ofiary własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

Olbrzymie pożary w Lubelskiem.

Częste pożary. — pogłoski o organizacyach podpalających wioski.

Lublin, 8. września.

(+) Wszelkiego rodzaju pożary są obecnie w Lubelskiem

na porządku dziennym.

We wszystkich wypadkach straty są bardzo znaczne, ponieważ wszyscy gospodarze posiadają stodoły wypełnione plonem tegorocznym. Krążą pogłoski, iż istnieją

całe organizacye, których zadaniem jest niszczenie wiosek okolicznych.

We wsi Blizna, zamieszkałej przeważnie przez zamożnych właścicieli, wybuchł pożar, który wobec silnego wiatru, objął niemal całą wieś. Pastwą pożaru padło

29 gospodarstw,

składających się z domów mieszkalnych, szop, obór i stodół, szczelnie wypełnionych zbożem.

Oprócz tego pożaru dnia poprzedniego wybuchł pożar we

wsi Sobótka i Ojców.

Pomimo zupełnego braku wody, udało się pożar po części zlokalizować i nie dopuścić do dalszego rozszerzania się.

Dalej we wsi Buśno w pow. hrubieszowskim spaliły się zabudowania pewnego gospodarza.

We wsi Krępier spaliły się zabudowania, dwie krowy, świnia i 24 kopy zboża. Straty obliczają na 1,484.000 marek.

O zbrodniczej lekkomyślności niektórych osób

świadczy fakt następujący: Oto niejaki Łączka wzniecił pożar w lesie Uchoń. Śledztwo wykazało, iż ogień podłożył w celu zatarcia śladów dokonanej kradzieży drzewa. Pożar na szczęście dość wcześnie zauważono i stłumiono. Łączkę zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Zbiorowe lekcye języka angielskiego rozpoczynają się dnia 15-go września. Zgłoszenia od 2—5. Ziemilska, Jagiellońska 20. 1786

Każda z pań może sama sobie uszyć suknię i kostyum, zapisując się do szkoły kroju i szycia „Junosza", Listopada 5. Kurs od 15 września. Za wyuczenie się ręczę — ceny umiarkowane. 1663

POSADY I PRACA

Zarządca, wzorowy rolnik z wieloletnią praktyką ręczy za dochody, poszukuje posady rządcy, kontrolora. Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracyi pod „Rolnik". 1768

Magistra farmacyi poszukuje posady. Wiadomość adw. Zangen, Rzeszów. 1692

Panna pisząca biegle na maszynie, stenografująca, posiadająca języki, narodowości polskiej, rzym. katol. wyznania, otrzyma zajęcie w Ossolineum. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste od 12 września w Dyrekcyi od 9—2. 1807

Potrzebna dobra siła biurowa na cały dzień. Zgłoszenia Chorążczyzna 11 a. 1762

Praktykanta z ukończoną 3 gimn. lub wydz. przyjmie zaraz Fabryczny skład sukna, Ralski & Grocholski, Lwów, ul. Rutowskiego 7. 1725

Buchaltera rutynowanego poszukuje Centrala Agentur Handlowych dla Filii w Równem. Zgłoszenia do Centrali we Lwowie ul. 3-go Maja 16. 1589

Nauczycielka francuskiego z konwerzacyą niemiecką poszukuje posady pod „Zdolna" do Adm. Wiecz. 1848

Kontorzysta z ładnem pismem znajdzie umieszczenie u starej firmy Pankowej. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń Buchslaba, ul. Legionów l. 21, pod „Dom bankowy". 1847

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję 2 pokoi i kuchni, komfort, dzielnica VI, blizko tramwaju, czynsz z góry za dłuższy czas zapłacę. Wiadomość: Kafka, Lwów, Krakowska 11, sklep. 1805

Nauczycielka gimnazyalna poszukuje pokoju, ewentualnie z utrzymaniem. Bronisława Leiuer, Łyczakowska 20 1851

Odstąpię kancelaryę adwokacką wraz z pomieszkaniem (5 pokoi) w mieście okręgowem wzamian za pomieszkanie 3—4 pokoi we Lwowie. Położenie obojętne. Zgłoszenie pod „P" do „Małopolskiej Reklamy", Lwów, ul. Kopernika 16. 1867

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Rowery stare oraz płyty gramofonowe mogą być połamane, płacę po 85 Mk. za sztukę. JAKÓB ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 1, 26. 1494

Szkło okienne

wagonowo po cenach fabrycznych poleca z rychłą dostawą 7790

ADOLF EHRLICH. Hurtownia szkła okiennego założona w roku 1889, Kraków-Podgórze. — Adres tel. „Probus", Kraków 14.

Dyrektor

instytucyi handlowo-przemysłowej poszukuje 2 lub więcej pokoi z kuchnią i komfortem, umeblowane lub bez. Łask. zgłoszenia do Admin. „Porannej" pod „Dyrektor". 1796

Sypialnię solidną kupię. Zgłoszenia ulica Karpińskiego l. 7, II. p. 1809

Większą ilość kultywatorów czterokolnych 5-łapowych sprzeda skład maszyn M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a. 1787

Obrazy malarzy polskich i obcych, rzeźby antyczne, poleca „Okazya", Zyblikiewicza 4. 1735

Przesiewnik do farb (Farbensieber), wielki model, fabrykatu „Friedrich Müller" Dresden, nadający się do celów w wytwórniach chemicznych i fabrykach papieru — sprzeda okazyjnie „Mieta", Lwów, Jagiellońska l. 8. 1697

Kocioł parowy na 8 atmosfer, dla małego ogrzewania centralnego lub pralni parowej sprzeda okaz. „Mieta", Lwów, Jagiellońska 8. 1694

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Pytle, Elewatory dostarcza bezzwłocznie „PILOT" Lwów, Batorego 4. 511

Sprzedam tylko Polakowi sto sztuk syndykowanych akcyj Siersza elektryczna z prawem poboru 20 procent niżej kursu. — Zgłoszenia do Administr. pod „Lokata". 1753

Prasa stojąca (Kniehebelpresse) fabrykatu „Krause", może być też używaną jako sztanca do wyrobu pudełek blaszanych, guzików, ornamentów metal., kafli itp., siła ciśnienia 55 ton, sprzeda okazyjnie „Mieta", Lwów, Jagiellońska 8. 1696

Frezerka kombinowana i piła cyrkularna do metalu — sprzeda okazyjnie „Mieta", Lwów, Jagiellońska l. 8. 1695

Kuźnie polowe, obrabiarki do żelaza i drzewa, narzędzia blacharskie i ślusarskie sprzeda ze składu „Mieta", Lwów, Jagiellońska 8. 1693

Pompy Whorthingtona i centryfugalne na składzie „Pilot", Batorego 4, Lwów. 1245

Wielka prasa introligatorska okazyjnie do sprzedania „Mieta" Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Maszyny do cięcia żelaza sprzeda okazyjnie „Mieta", Lwów, ul. Jagiellońska 8. 1871

Książki nadzwyczaj ciekawej treści. Katalog ilustrowany darmo wysyła: Wydawnictwo „Świt", Warszawa, Piękna 25. Na przesyłkę dołączać znaczek pocztowy. 1861

Kupno i sprzedaż marek zagranicznych. Zadurowicz, Kurkowa 5. Od 5—8. 1868

Fortepian, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Hanak ul. Pańska 21. 1869

Fortepian wspaniały Bösendorfera wypożyczę za darmo osobie, która mi się wystara o pożyczkę na wysoki procent. Dołkowski, Zimorowicza 6. 1870

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono 6. września wieczorem idąc Akademicką, Rutowskiego, Trybunalską, Krakowską, broszkę (motyl) z rautów, rubinów i perły. Znalazca zechce odnieść za dobrem wynagrodzeniem na ulicę Ormiańską l. 8. Lityńskiej. 1845

ROZMAITE

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI ord. od 9—6. Lwów, plac Halicki 7/II.

Parcelacyę folwarków przeprowadza szybko na podstawie upoważnienia Gł. U. Z. w Warszawie Biuro Inżyniera Jakubowskiego. Dostarcza parcelantów bez kosztów dla właściciela. Zgłosz. i oferty Lwów, Teatyńska 29, II. p. 1755

Kapelusze filcowe, aksamitne, przerabia modnie, tanio, Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1350

Pracownia sukien i kostyumów Anny Sokołowskiej Listopada 7, poleca się Paniom. 1769

Kapelusze Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy, Rudolfa Neuwalta, Lwów, Balonowa 3. 1818

Wydzierżawię 10 obszernych ubikacyi nadające się na biura i na mieszkania dla dyrektora przy pryncypalnej ulicy w pierwszorzędnej kamienicy w Drohobyczu, Leon Friedmann, Drohobycz, Maryacka 12. 1877

Dachówki

azbestowo-cementowej palonej, gontów, gipsu, wapna, cementu, trzciny sufitowej, jakoteż wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materyałów — dostarczają natychmiast 1183

HORSZOWSKI I SPÓŁKA we Lwowie, ul. Bourlarda 3. 1849

BAZALT.

Szabry na drogi, koleje i betony dostarczają łomy bazaltu **Niedźwiedzia Góra.** Jedyny w Polsce przewyższający pod względem jakości i wytrzymałości wszelkie tego rodzaju materyały europejskie. (Wytrzymałość 3900 kg., starcie 5·7). Zgłoszenia na dostawy po najniższych cenach przyjmują właściciele łomów **Inż. WŁODZIMIERZ BRAUN i Ska, Kraków-Dębniki** (dom własny). ul. Barska 6. 1822

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości zainteresowanych osób i instytucyi, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu wydanem dnia 13. lipca br. Nr. 66. Dziennika ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zaczynając od 1-go października zostają zniesione ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze Państwa.

Import węgla i koksu ze Śląska Górnego i z Zagłębia Karwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą Rządu i może mieć miejsce tylko na mocy specyalnych pozwoleń.

Zgodnie z powyższem od dnia 1-go października Państwowy Urząd Węglowy przechodzi w stan likwidacyi i wszyscy konsumenci węgla i koksu od tejże daty winni zaopatrywać się w potrzebne paliwo sami drogą bezpośredniego zakupu, zawierając stosowne umowy z kopalniami krajowemi, do czego nie są wymagane żadne pozwolenia organów Rządowych, lub też na Śląsku Górnym i w Zagłębiu Karwińskiem na mocy pozwoleń, które mogą otrzymywać od Rządu.

Do dnia 1-go października pozwolenia na zakup węgla i koksu zagranicznego będą wydawane w Państwowym Urzędzie Węglowym w Warszawie, Jasna 1. od 1-go zaś października w Departamencie II. Min. Przem. i Handlu, Elektoralna 2.

Bliższe informacye w tej sprawie zainteresowani mogą otrzymać w P. U. W. w Warszawie, Jasna 1. w Urzędzie Węglowym w Poznaniu i w Inspektoracie Węglowym w Krakowie.

Kraków, 2. czerwca 1921 r. 1862

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“, ... Dr. KOLICZ BARTANIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 7. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.